

RESPONS
INDIGENIE

PRVSKIEMV

Ná wywiedzenie Swiátu Vszczerbku

Z niedotrzymánego pożytku

Zdotrzymánego Indigenatu

PRVSKIEGO

káždemu

SZLACHCICOWI POLSKIEMV,

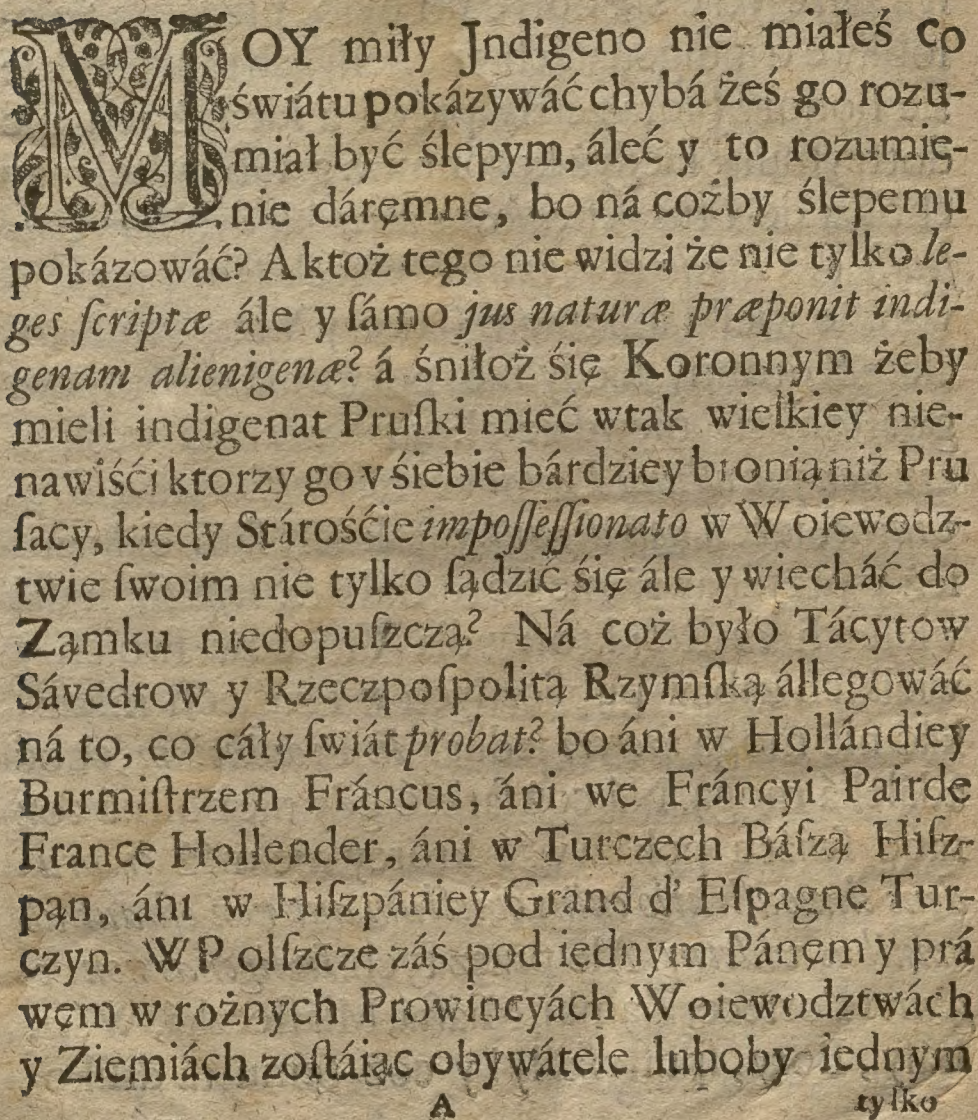
Wiągę y prawdę kocháiącemu

do przeczytánia

POTRZEBNY,

Lectori Benevolo

Auctor illius operis, cui praesentis responsio rescribitur, multis in Locis
solennem infert manifestationem, se solum publicum bonum, non illius
lesionem cordi habuisse, cum tamen nec vivis nec mortuis pepercerit &
 tandem in Ecclesiasticas immunitates calamum magis acuerit. Me verò, ve-
 rius non Auctoris qui mihi plane ignotus, non alterius cuiusq. punitionem
 sed Ecclesiasticarum, immunitatum defensionem, sed iuris & equi zelum in-
 tendisse fateberis, dum seposita omni passione legeris Amice Lector. Quod
 si verò praesentis corrupti saeculi infectio obnubilaverit sensum, aeternitas
 revelabit, offensiva an defensiva quis iustius induit arma? Svadeo inte-
 rim si sapias cum DEO & eius Ecclesia & antiquis Patriae legibus Con-
 iunctionem, à qua nemo sine Communis Patriae, Domus privata, & ani-
 mae propria ruina seiunctus, Lege itaq. DEIq. Ecclesia. Tuae Patriae
& Tibi ipsi magis quam hactenus fave & vale.



tylko indigenatem y iedną gdziekolwiek possef-
fya zaśczycać się dosyć im było, przecieśz że o-
sobliwe o indigenatách y possessyách tamże gdzie
się honory biorą zaśzły prawá á kiedyż ich nie
dotrzymuia? kiedyż koronny v. g. Obywátel przy-
chodzi do Prus *per calcata iura* kiedyż *sine con-*
sensu & laudo Provinciae? Wszak sam przyzna-
wasz że wielki imieniem sławę y Vrzędem Kán-
clerz Koronny kiedy nie pozwoliłá Prowincya
gwałtem się niewdzierał: *quotquot* zaś weśli á-
zaż *non per ostium Laudi & consensûs totius Pro-*
vinciae, ieżeli *non degunt* wszák ich sam exkuzu-
ieź y przyznaważ, że się to stało *ex respectu* ludzi
wielkich *in Rep:* ktorzy dla Vrzędow swoich y
wielkich zabaw publicznych w Prusiech mieśz-
kác nie mogą *mereri* iednak *in Prouinciam*, choć
zdáleká mogą. Ná coż sarkác gdy nie boli ná coż
ranę swiátu pokazywác krorey nie máz *impru-*
dens demonstratio cuius obiectum aut non est aut ab
omnibus videtur. Ale przez tych *Indigenas non de-*
gentes Fortece, Zamki, Miástá, Miásteczká, W sie,
Lásy, Bory, spuśtoszáły! y coż temu tá druko-
wana

wána demonstratia pomoże? á zaż *contra desola-*
tores honorum Regalium práwá nie máż? á zaż ká-
ždy Szlachciec álbo Inslygatorowi Koronnemu
to *deferre* álbo ná Seymikách y Seymách *effica-*
tius niż w Drukárni domowić się nie może?
Gdyby się iednak oczy z puzdra wyięły, á wcá-
łą weyżrały Prowincyą, przyznácby się musiało,
że żadney przez tę *non degentiam* nie máż w Miá-
stách desolácii Wsie zaś ieśli zubożały álbo z
Kmiēcych ná Folwárki obrocone obaczyłoby się
że więcey tego *indubitati Indigenæ* po Staro-
stwách y Dzierżawách niżeli ci duby & *non de-*
gentes porobili, przez co y Vbogich Plebanow
w dzieśięcinách, álbo mesznych y Kmiotkow o-
státek w Contributiách wniwecz obroćili, bo te-
raz trzech álbo czterech Kmiećci *tantum contri-*
buere muszą, *quantum* przed tym dwádzieściá,
Plebanowi zaś *tantum* tylko *quantum* trzech
Folwárk álbo nic álbo co láská. A což temu In-
digenat winien, kiedy sámych to *degentium In-*
digenarum inuentum? bo Koronni bárdzo nie rá-
dzi Ráytarow na roli przy pługu widzą, chyba

w Obozie álbo zá káretą. Fortece y Zamki ták
gdzie Stárostowie *degentes* iáko y *non degentes*,
ták w Polscze iák w Prusiech że przez Woynę
spustoszony, do tych czas nie restaurowane á coż
temu *non degentia* winná? ponieważ bywa to że
degens, *degit* w pułtkách á *non degens restaurat*. Ná
Seymikách że nie bywáią Pánowie siłá chlebá
Krolewskiego máiaczy, *nullum* z tąd *detrimentum*
boni publici bo więkzaby zgodá między rowne-
mi fortuna y między trzezwiami bydz powiná.
Dármo dawne *allegantur* czasy że Pánowie y Se-
natorowie bywáli ná Seymikách, bo ná ten czas
táka szczęśliwość bylá że Szlachta słucháli Sena-
torow zdánia, y przez nich się v Dworu o honory
y fortuny stáráli; Senatorowie zás z sobą się kō-
binowawszy y dobro pospolite umowiwszy lá-
two wedwuch dniách skończyli Seymik teraz zás
że *quisq̃ pro se in curia Regis*, *quisq̃ pro sensu suo* ná
Seymiku, prędcy ná proste niżeli *in fauorem* Se-
natorá republikantem, á ná coż *majori malo* da-
wác okázya y bywác ná Seymikách y ztądci *inferre*
sobie káždy może, czemu y Elekcye Sędziow
nie do

nie dochodzą? chociaż y Woiewodowie *Indigenæ*
y Elekcye częste nąznaczaia. Jeśli o Synow Szlacheckich idzie, á zaż im nie lepiej *ad non degentes* przyśławać żeby się nie tylko Stawgárdowi Sztumowi y Rádziniowi, ále y Wárszawie Lwowu Krákovu przypátrzyli y wiedzieli co też zá Drwenią zá swiát. Jákoż nápatrzeć się y teraz iáko rożnych zacnych Domow w Prusiech Synowie ktorzy chćieli náleżli drogę *ad non degentes* ták do Dworu iáko y do Woyšká ktorým záś *placidus focus* w domu y *ad degentes* tráfić nie mogą.

Ale daymyż to żeby iák naywiększy był vszczerbek y ruiná *Prouinciæ* z niedotrzymánego *Indigenatu*, *perditio tua ex te Indigena*. Nikt gwałtem iáko sam *fateris* ále *precario* do ćiebie wszedł *quem ergo incusas?* Jeżeliś prawdziwy *Indigena* y maż *ius vetandi* á czemuż nie bárżiey Szymikow niżeli Drukárni pilnuieź? Jeżelić ták *cordi Indigenatus* á czemuż nie dawno kiedy wielki tey Prowincyi Senátor naywiększe tey Prowincyi *decus*, Vrzád Podskárbstwá Pruskiego, ktorý *Commis-sya Rádomska ad titulum Poborcy reducere* chcia

Iá tak wielkim kořtem vindikował czemuž mo-
wie *maior & precipua pars Indigenarum adhaesit*
impugnatoribus tego vrzędu y dgyby nie sam Nay
iásnieyszy Pan iáko naywyższy praw wszystkich
Protektor powaga Maiestatu swego wto się wdał
muśiałby był ten naywiększy Prowincyi zaśzczyt
cále vpásć. J kiedy tenże wielkiego wspomnie-
nia godny Senator wszystkiemi siłami *allabora-*
bat żeby iák naymocniey vtwierdzić prawo Indi-
genatu á zaż co żywo *ex iu dubitatis indigenis*,
niechcąc y wielkim ludziom w Koronie *ad bene-*
merendum de Prouincia y sobie *ad benemerendum*
de illis praecludere drogi *non obstitit* iego *conati-*
bus? Iákoż y sam przyznawał że tak wiele Do-
mow zacnych Koronnych ośiadło Prowincyi
ktorych *pro veris & proprijs Indigenis non sine*
gloria & emolumento suo á ná coż y ná kogo ná-
rzekaż? ná drogę podobno do tego Indigenatu
że *inuestigabilis*? boć tá demonstratia te pokazu-
ie Dobrá sobie w przod w Pruśiech kupić *pro*
bono publico z Prusakámi pracować *contribuowác*
to haeres genitus & possessionatus w Pruśiech iuż
[pewny]

pewny Indigena. Kto zaś na Seymikach Pruskich
bywał nassłuchał się nie raz że nie tylko Synowie
ale y Wnukowie ośiadley Szlachty w Prusiech
kiedy się do Dzierżawy iakiey albo Stárostwá ál-
bo przynamniey do głosu wolnego zabieráli o-
krzyknał iaki taki nie mąż Indigenatu (co y sam
demonstrator probat kiedy *affirmat* że Sędziego
Chelmińskiego nie mąż, dla tego: że ieden *Ad-
vena* przypuszczony *ad munia publica suo ambi-
tu* támarał Elekeye. Toć ten musiał mieć pos-
sessyą; toć temu musiało obyci y tá *demonstra-
tio obijcit* żeś nie Indigena, że bliższytey godno-
ści Indigena á on baczac się y z Vrodzenia y z
possessyi godnym czemu *intra aequalitatem* miał
contemptum sui dopuszczac? Czemu powiada de-
monstrator żadenby *uerus* Indigena nie uczynił.
O *Quanta Caecitas domi suae* á wzdyc to *veri &
indubitati* Indigena w Powieście Tczewskim á Sę-
dziego nie będzie choćby co tydzień Elekcyą
siadańo aż wszyscy ławnicy na straszny Sąd sta-
tuentur *Idem dicent* o inszych Powiátach y Pisár-
stwie Ziemskim Pomorskim) kiedy zaś się spy-

ta *possessionatus*, iákoż tedy nábydź Indigenatu?
ponieważ w Prowincyi się vrodziwszy *possessya*
Szláchecką máiac nie bydź Indigeną *plnsquam pa-*
radoxum. Odpowiedáią zwyczajnie że *laudum*
potrzebá: tą zaś demonstrácią *laudum impugna-*
tur y że tylko iest *aliqua dispensatio asseritur*: przy
znam się że *abscondita est à sapientibus via ista*
Jná coż się ten vsczerbek y pożytek przyda ná
co tą kilka Arkuszy Biblioteki Pruskie zárzucone
nikt się rozumiem domyslić nie może: Jáki tá-
ki mowi sobie. *Quo fine ten pro Indigenatu zelant*
tę książkę wydrukował? quod est evidens demon-
stravit; quod difficile non resoluit: quod medium a-
vertendi mala non præbuit: granfatica per far ni-
ente. Domyslam się ia y wydám *Authorem &*
intentum eius. Znam Cię po piorku Indigeno żeś
hæretyk y wiem że nie Koronnych od Indige-
natu Pruskiego chceż odstrálzyć, ále Wiaré S. y
candidatos Korony Niebieskiey, Prusom ohy-
dzić. Nápisawszy że Miásteczká mále ruinuią się
przez Stárostów *non Indigenas* álbo *non degentes*,
(czemu *contrarium* znaydziesz ieśli się ná Miá-
steczká

steczka w sztytkie obczyrzyż *degentes & non de-*
gentes poráchuież; bo przyznaż że ktore się Miá-
sto dobrze rzadzi y z Stárosta y bez Stárosty *floret*
ktore zle y z Stárosta y bez Stárosty *marcet*) Smia-
leś nápiśać że Miásta wielkie ktore Stárostw nie
máia że się ruiniują przez Duchownych *O quan-*
ta Impostura! Gdyby to w Dániey álbo w Szwec-
cyi kto nápiśał y twierdził, mnieyszy dziw, boby
male narratis mogli *excusari* ále gdzie *res oculis su-*
licet przeciwko oczywistej prawdzie y mówić,
y drukować, nie tylko zádziwienia ále y wstydu
rzecz godna. A ná ktorychże to mieyscách w tych
Miástách desolácyá? á widziałże kto *florentissimis*
etiam temporibus tak wiele złotá y sztukáteryi ná
Kámięnicách iáko teraz? á pámiętaż kto álbo
czytał w Historiách że Toruń pięknieyszy kiedy
álbo budownieyszy był? A wzdyć to Woyná
Szwedzka przyzna káždy że ieżeli cálemu Kro-
leństwu tedy y Toruniowi dokuczyła y w wielkie
godługi wpráwiła: práwo także między sobą sá-
mym, przez tak wiele lat, á potym y z własnym
Pásterzem swoim pewnie nie zbogáciło; y iuż

communis fama desperauerat żeby się miał kiedy
wyplącić. A nie słychaćże już, że nie tylko czyn
sze y prowisie wszystkie zatrzymane zapłacił ale
y Cápitałow siłą zniósł, á vbogie Wioski chociaż
Indigenow y *degentes* mające Pánów, ieszcze zá-
roślow wykopać nie mogą. A wczymże tedy Du-
chowni te Miastá ruinują? Ato piwo ná podwo-
rzách swych szynkuia; day go Bogu, iák wielka
Miastá ruiná! rzeczesz tedy iesli nie Miastá to Pro-
wincyj, & *proventus publici*. Moy miły Fáryzeu-
szu iák to ostry maż wzrok, doyzrzałeś w Ducho-
wney kadce słomki ktora dokucza *bono publico*, á
w Przyśieckich kádziách ták wielkiey bálki iákoś
to nie obaczył? wielki dziw żeś nie nápiśał, że y
Szláchtá w Miastách mięszkáiać álbo dziatki swo-
ie w szkołách máiać, piwá ze Wśiow przywozi ák-
czyzy płacić niechce, á niechby káždy w Mieście
mięszkáiaćy akcyzne piwo pił więczeyby Prowin-
cya miała. Chwála Bogu żeś nie nápiśał że y V-
bodzy *Mendicantes* ták siłą piw od Dobrodzieiow
do Miast wożą á ákcyzy płacić niechcą z kądby
tákre przybyło: boć kiedy cie boli że Duchowni

piwo

piwo dla siebie y dla swoich mieżkańców sobie
wvárzą y *per indirectum* chceż żeby Akcyzne pi-
li toć y te przywożne boleć muszą. A czemuż
to rzeczeż y Biskupá Indigenę boláło że táki de-
kret ferował? Przyznam się że nie wiem wktorych
Aktách ten Dekret ználeziony bo go w Chełmin-
skich nie máż *forma* także bárzo *inufitata*. Wiē
też że od Biskupow nie tylko *Exemptis* Zakon-
nikom ále káżdemu Xiędzu *in gravaminosis* wol-
na *appellatio*; tu by zaś *summum gravamen* było
gdyby tych kilkunaśtu Mieżkańców Zakonnych
ktorzy ich wśyřtká máiętność *adigere* chciáno á-
by Mieyskie piwo pili, y wielka *impietas* Miářtáby
była z tych kilkudziesięť beczek do roku iákiey-
kolwiek intratki zazdrościć. Vbogim Zakonnikō
á zwłászczá teraz kiedy y Dobrodziēte y iáľmu-
żny uřtáły cále. Jeřli zaś każeż się Xięży Erekc-
iámi Zakonnikom Fundácyámi kontentowáć, dał-
by to Pan Bog żebyś te Erekcie pokazał, bo
gdziekolwiek po Miářtách *Catholicismus* zořtał,
iáko w Tucholi, w Swiecu, w Kořćierzynie &c.
Plebán ma swoje *Wiosłę & sufficientem provi-*

sionem gdzie zaś *hæresis occupavit*; ledwie Kościoły Święte, Wielkiey y Świętey pámieci Biskup Rozrażewski *ex faucibus hæreticis vindicavit*, Wioſki zaś y inne *proventus*, álbo Zámki zá Stároſtow hæretykow, álbo Miáſtá opánowały; *populus* wszyſtek & *cum obulo* poſzedł *in viam erroris*, á Pleban co kilká Káplánów przedtym przy Mieſcie chował ledwie ſám *ſubſiſtere* moſze y to gdyby kilkunáſtu miéſzkańców nie miał y dla nich piwá w cháłupie iákiey nie dawał *res moraliter impoſſibilis* áby mógł *ſubſiſtere*. *Idem dicendum* o Zakonnikách ktorzy ná ſámych láłmuſznách ná podworzu doſyć nie obſzernym dla miéſzkańców *fundati ad obſequium animarum* & *iuvamen Parochorum* przedtym látwiey ſię wyżywić mogli kiedy Miáſtá Kátolickie były, kiedy vlice koleyno *providabant victum, Sepultura non modicum ferebant accidens*, owo zgoła káždy *intelligere* moſze iák ná ten czás mogło bydz á iák teraz: á przecię piwá ná podworzách nie kłóły w oczy; iákoſz y ztąd *ſomnium* tego Dekretu *probat*ur, kiedy y zá hæretickich czásów otrzymány, y nigdy *in executione* nie był.

nie był. Więc cie podobno politowanie nád V-
bogiemi wzruszy y rzecześz mnieyszaby to była
dla siebie y dla miészkańców swoich ná podwo-
rzu piwo robić, ale co żywo z Miąstá po táńsze
piwo idzie. Odpowiedam ázaż co żywo z Miąstá
non subest Miąstú? ázaż Miąsto *incolis suis interd-*
cere tego nie może? ráczyey tedy było ták Miąstó
porádzić á nie *odio publico* przez druk *exponere*
Duchownych, á wnich y Wiárę S. która zázwie-
tość lepiey się wyda, podźmy tylko do Szotlán-
du y ná Stolcemberg.

Wiedzieć potrzebá naprzód że Szotland Stol-
cemberg z Biskupią górą, Szydlice, Nowy Szot-
tland, Langfer, Oruma, długa Wieś, Wioski są
y były Wioskámi dawniey niż Gdańsk Miąstem
bo te Wioski Wioskámi już ná ten czas były kie-
dy ná tym mieyscu gdzie teraz Gdańsk Rybakow
kilkánaście przy Zamku miészkało, y pierwey ná
Szotlándcie Szoci ośiadác, y handlowác czym mo-
gli poczęli, niżeli Gdańsk. *Tandem* gdy *felicibus*
auspicijs Gdańsk *erigi* poczał *in Civitatem absq̃*
omni invidia tych Wiosiek stánał szczęśliwie *in eo*
flore

flore felicitate & potentia iáko *videtur* Wioski te
non exuerunt naturam Wiosek przy swoich dzie-
dzicznych zostawszy y do tych czas zostaiąc Pá-
nách, I nic te Wioski nie bolały Głańská pukiey
niezczęśliwi od Kościoła Bożego Apostataæ Kál
vin y Luter swoich sekt y náuk wto Święte kie-
dys Miásto nie w prowadzili. Ale kiedy *potestas*
tenebrarum opánowała cále Miásto y Swiatnice
Páńskie: kiedy *villa langefeld* (ktora od Philipá
Biszczo pá *ad Capellam 11. millium Virginum in Tem*
plo B. V. M. Parochiali inter Capellam Winterfel-
dis & Ferwerfen consistentem zápisána była Anno
Dñi 1468. *in die S Agidii Abbatis*) y z Zuławą y
z wszystkiemi dobrámi Párochialnemi y Kościel-
nemi poszła *in possessionem* Mágistratu wytrzedzco-
ne záraz oczy y ná Szorland Stolcemberg Szydli-
ce &c. Ale że to dobrá Biskupie były y są trudne
było *tentamen*, przecież kiedy wspomniony nie-
dawno niesmiertelnego wspomnienia godzien
Biskup poodbierawszy Kościoły po różnych
Miásteczkách Pruskich zaczął práwo z Gdańskie
o Fárę y o Kościół S. Brigitty y inne pretensie y
kiedy

— Kiedy itż kilka Mándatámi, báhnicámi, y Com-
missiárbi *ad exequendum per Illustrissimum D. Lu-*
thovicum a Morrungi Palatinum Pomeranie Capitaneum Pokrzywnen: dogrzewác, á tym czásem no-
vum róbur Kościolá Chrystusowego Collegium Soc:
Jesu ná Szotlándie zakładác poczał; vstáwicznemi
poselstwý, zgodámi, supplikámi, *ad S. R. M.* áby
się wdác był raczył wtę zgodę czás nie mály bá-
wili. W Poselstwach záš ich te tylko ustáwiczne
Púncta; že ná repáracyá Kościolá S. Brigitty dáć
szczęść tyšięcy zá Fářę znáczná summę *in pios usus*
convertendam, že wyliczyć gotowi, by ieno Szot-
tlánt, Stolcemberk, Biskupia gorę y Máckowy *com-*
mutare chciał był I. M. X. Biskup, zá ktore dobrá
že *longe superantia* intratá y wygodá gotowi byli
inne w Polszcze kupić deklarowali, á to dla tego
powiadáli, žeby *in tam arcta vicinia* okázyvaniezgod
y tumultow nie bywálá, iákož ná ten czás co nie
márá tego było žeby się tylko vstáwicznemi po-
selstwý *ab utraq, parte, querelis, petitionibus Iusti-*
tiae vprzykrzyło było Biskupowi sámšiętwo.
Tandem kiedy ten sá iáctobliwy Biskup ná te pun-
C
člá poz-

sta pozwolić niechciał, y nie mogli; *á interim* do
Rzymu *daturus Diacesis suæ rationem Vicario Chri-*
sti in terris Clementi VIII poiechawszy tamże *ad*
limina Apostolorum linen æternitatis Vir verè A-
postolicus ingressus, przez całe sto lat káždego *Suc-*
cedaneum Ich MM. XX. Biskupow nie przestało
Miasto *fatigare precibus* o Commutacyą tych dobr
záinne w Polsce; która kiedy żadnym sposobem
wymierzona bydz nie mogła, *tentabant* potym
przynamniey Arendy, ofiaruiąc *in duplò* większy
provent Biskupowi nizeli teraz ma: ale kiedy y ná-
te, widząc, że Mokre pod Toruniem raz pulzczo-
ne *in emphyteusim* wydźwignąć się nie może, y
Szydlice w tęż się powoli w prowadzą *sortem* nie-
pozwała żaden Biskup: Więćże y Nayaśniefzym
Máiestátom przy odbieraniu káždego *homagium*
y Prowincyi ná káždym Seymiku nie przestają się
flárzyć, że Miasto, wielkie ma *præiudicium* w han-
dlach, *Provincia & bonum publiem detrimentum*
w Akczie: A zkądże dla Boga tá opieká *boni pu-*
blici? á nie dosyćże cnoty y poczciwości *tantum*
inferre quantum percipitur? á przybyłoż co *bono*
publi.

publico z Szydlic ktore Vbogie Pánienki nie mogą wytrzymać *pares impetus*, árendować musiały? Tak rozumiem że nie wiele. Ale daymyż to żeby przybyło; iákoż we dwuch Wsiách swoich, *aquali prerogativa* z káżdym Szláhcicem *gaudens* Biskup ma *permittere everfionem juris terrestris* kiedy ná to insze Wsie nie pozwolá? A czemuż ci Opiekuni *boni publici non persuadent* Provincyj *generalis accisam*, álbo czopowego ná wszystkie *genereliter* dobra? y owszem kiedy *verius & sincerius* kochájący *bonum publicum* Szláhcic ktory *infert* tę máterya, & *deducit*, że ten tylko sam podatek był zá krzyżakow, że ten nayłatwieyszy y niedokuczający vbogim rolnikom, bo go *ultimis consumens* płaci, zaráz od Miast álbo á *Fautoribus* onych zátłumiony bywa; że ro bydz nie może: á tak gdyby cála Provincya płaciłá płaciłby y Szotlánd y Stolcemberg &c. ále tak chceć z Szotlándu mieć y Miásto, y Wieś, á komuż to mądre mu w głowę zmieścić się może?

Ale Szotlánd *nomine* tylko Wieś á rzeczą sámą Miásto tak hándluie iáko y Miásto. Ze nie Miá-

Bo każdemu wiadomemu *patet*; bo ani Ratuszani
ni Burmistrz nie mają; ale iak hollendrzy v ka-
żdego Szlachcicą, osiedli od gruntu, na którym
siedzą, y od piwa ktore robią, Pánu płacą. Ze zaś
sobie händleri y Rzemieślniki się bawia. A kto-
remuż to Szlachcicowi *interditi* może? aby Rze-
mieślnikow różnych y Szotow w swojej Wsi nie
miał? Co dla Bogaza *prauidicium* Miastu? zkad
ta tych ordynkow *querela*? kiedy każdy Kupiec
Gdański nie tylko do Szotlándu, ale y do całej
Prowincyi y do Polskich Miast Miasteczek Wsiow-
rad; gdy iak naywięcey towaru przeda. Wszak za-
den Szot Szotlándzki okrętow lwych nie má; w
Mieście tylko kámién. v. g. Oliwy kupiwszy po
funćie albo po groszu przedáie y żywi się iak mó-
że: ażá coż y dla czego kupiec Gdański ma ná nie-
go uárzekáć? Więc rzeczesz nárzekáią Pickárze,
bo zboża idące przez Szotlánd oni pierwey wykup-
ują. A czemuż Szotlánd nie nárzeka ná Orunią
bo oná ieszcze przed Szotlándem y pierwey zá-
wsze kupić może niż Szotlánd? A czemuż nie
nárzeká ná Gdańsk że mu zláskuty kupić nie da
tylko

tylko z Spichlerzá? Miły Boże iák wielkie *praiudicium* Gdańskowi że przez Wieś którący idzie zboże, kto kupis; á nie wolnoż Pieká zowi y Kupcowi Gdańskiemu nie tylko przed Szotlánd ále y przed Pruszech posłać y zákupić? á Szotlándczánin ná litery nápisáne ná wozách zdáleká tylko pátrzyć będzie? Ale daymyż to żeby te ordynki tak obráne były wrozum y nárzekály? ázaż *Magistratus* nie mędrzy? ázaż nie wie *quæ quorumvis bonorum natura?* y nie możesz im otworzyć oczu y mowić. Niepotrzebna wászá *querimonia*, wy w Wolnościách wśelkich siedziacie; oni máią zá swe, oni Pánom swym muszą od wśzystkiego plăć, piwo ieśli robią to *Regale* Páná, plăcą od tego. Jeśli zaś Pan kiedy resolwuje się ná wybudowanie Mielucháy Browáru; będą musieli piwo iego pić, y nikt się nie wáży robić teraz że się Pan ná to nie odwáża; ázaż mu nie wolno árendowác ludziom swoim szynku y Kárczmy: wżák to *passim fit* po Wśiách, gdzie hollendrzy osiedli. Vwáżyć nád to że podatki plăcą poborow prawdá nie wiele bo roli nie wiele máią, ále hybernny lubo z tak málo

łanow

Janow płaci Szotlánd z Stołcembergiem co ro-
cznie f. 34 34. gdyby to *populus* vsłyszal pewnieby
mruczeć przestał; Aleć dąremnie *incusatnr popu-
lus* bo ten się nie pyta *quid extra agatur* y nie dą-
leko widzi chyba z Ratuszā perspective weźmie.
Ja się tylko tego Demonstratorā pytam; zkąd te
oczy obrocone ná Szotlánd? á zazdrościż Biskup
Wiosce nie iedney ále setney, ktora kilkónaście
łasztow pszenicy, żytā &c. wywiezie á oprocz tego
ma y kárchmy, á tylko od kilku ogrodnikow po-
bor płaci? á czemuż zazdrościć Biskupowi że w
swoiey Wiosce, ponieważ iest bliska Miastā gdzie
roli nie wiele, że kárchmy rzemieślnikow Szotow
osądził; áby miał intratę, kiedy nietylko pobor ále
y hybernę tak wielką płaci. Nád to pytam się cze-
mu áni *publico bono* szkody, áni Miastu *gravamen*
nie przynosi *lang for* nowy Szotlánd Orunia &c.
Kárchem tak wiele máiac á Accysy nie płacąc?
Czemu y o Szydlice teraz cicho, kiedy w Aręndę
Miastā poszły? wydam ia sekret y tajemnicę.

Ato temu, opánowawszy haresia Miasto, trzy
tylko y to iák w więzieniu Klastory zostaw iwszy
liberum

liberum exercitium fidei Catholicae proinde in re-
gno Catholico odebrawszy, nie może, lubo przez
wąły, na toż exercitium patrzyć; kolą w oczy y aż
do serca idą processye z PP. Sakramentem, boli
Iurisdictionia Kátolicka, że Sędziowie Kátolickcy sprá-
wiedliwość podrożnym prędsza, Zboru haretic-
kiego nie maż; Jezuici na Szotlánćie, Reformaci
na Stolicębergu in Ecclesiastica libertate. Niebożetá
zaś w Mieście Zakonnicy większey niż na Galácie
pod Constantinopolem oppressyi y cegielki się
ab extra wstawić nie godzi; y mieysc potrzebnych
wychędożyć nie podobna, aż się długo przed P.
Prązydentem między knechtámi nástawszy audy-
ency na prosiwszy, y tandem za wielką łaskę consens-
otrzymawszy. Táakby tedy trzebá y Jezuitow iesli
nie wygnąć per tumultum plebis, przynamnię o-
bárczyć; trzebáby żeby chłopcy za niemi sniegię
y plugástwý ciskáli: iákich się specyałow często w
Mieście dostanie, trzebáby żeby za Studentámi
za Szláchtą iák za Flisámi wołáli Polák Polák &c.
á żadna spráwiedliwość żeby za to nie byłá, bo tru-
dno coercere plebem: táka zawsze piosnka Gdańska
toby

toby się dopiero Miastu wygodziło, *querimonie-*
by na Seymikách ustały, á Akcizy postarémaby
nie przybyło, bo tymby się prawem trzymało
którymby się kupiło.

Jestli nie inży tych *querimoniarum* y tey de-
monstrácii Swiátu wywiedzionej *finis*, ktorego
każdy mądry y Wiare S. kochający docieć może
á z tym powtarzam początek, nie miałeś się zczytni
Swiátu pokazywać miły Indigeno, daremna *glo-*
ria, żeś *neminem laedere* chciał, chyba *hoc supposito*
iako by Duchowni nie byli *proximi*, y iako by ich
laesio przyfluga była przed P. Bógiem. Jeżeli *cor-*
di bonum Provincie wytłumaczyć było pewnie, *Se-*
natorium Librum, *Analogiam* wielkiej pamięci
Senatora Kázimierza Zawadzkiego Káztelana
Chełmińskiego, albo *in hunc sensum* co własnego
napisać. Wydać było Miast *irrealitatē*, iako *de frau-*
dant Provinciam, iako mają akcyzny korzec o trzech
korcách, iako kotłownię każdy sobie w domu pa-
rzy y mowić dla swojej tylko geby á Akcizne pi-
wo *interim* Hoj, iako siła warow á Magistrat, no
Kamłarja, na Krola Kurkowego wychodzi iaka
przewo-

przewożnych piw y z Zamorza y z przed Morza
tyśiącami beczek wchodzi *cum procentu* od káz-
dey ná Ratusz f. 3. g. 26. á skarb publiczny ledwie
od tyśiácá beczek *aliquam apparentiam* obaczy.
Inducere było *rationibus*, iák się luź námieniło, do
tego podatkowánia sposobu całą *Provinciam*, to-
by się obaczyło ieśli dwie álbo trzy ná wielkich
gościncách kárczmy niż drugie Miásto y od Du-
chownych y od Stárořtów żadney przeszkody nie
máiące á nie tylko w Mieście ále po całym Staro-
řtwie piwo szynkuiące nie więcej *inferrent Propo-
nere* było Rzeczypospolitey *quantam oppressionem
patitur* od własných poddáných: slyszáłże álbo-
wiém kto, żeby ten co kupuiemierzył sobie á prze-
dawcá ledwie nie łzami się zálewał pátrząc ná nie-
spráwiedliwą miárę á przecięż to się w Gdańsku
dzieje gdzie y kupuiąc y przedáiąc sámi mierzą á
ci co odnich kupuiá álbo im przedáią iák niewol-
nicy y sarknąć nie muszą lubo oczywiřta krzywdá
ták ciężko boli.

Jeżeli *in universitate bonum* cáley Rzeczypospoli-
tey do wywiedzenia řwiátu, tego pożytku y všczerb

D

ku a-

ku *animum movebat*; podać było Rzeczypospolitey, sposoby, iako rozroznione *Civium animos* do zgody przyprowadzić; iako Seymow *indemnitate* Trybunałow *integritatem* utrzymać ktore oboie naywiększe y nayzacnieysze *cardines* Rzeczypospolitey iuż potężnie nádmocowane kiedy Trybunał iuż często o sześciu tylko y to nie wszystkich *libere* obranych Deputatách á pochwili iák *potentis* zła sprawá będzie, łatwo się postára żeby tylko czterech było wszystkie porwawszy |Seymiki, to *gemitus pauperum* to drogá nie omylna *ad everfionem aut mutationem Status*.

Wyiawić było Swiátu fundáment y ratią nie tylko w Prusiech ále y w Polscze tych wszystkich ktore *numeras malorũ* niezgod, rwania Seymikow, zaiázdow, náiaázdow, zaborow, po drogách, álbo rzadkich álbo żadnych sądow, á choć się co osądzi żadnych exekucyi nád to biczykow Páńskich con flagracyi, inundacyi, nieurodzaiow, á co cięższa *nullius sensus* tego wszystkiego y wielkiej oziebłości *in curia boni publici*. Czego wszystkiego ieśl pierwszą przyczyną niedotrzymaný Jndigenat pyi
tam ia

tam ia się *profundiùs* á nie dotrzymánia Indige-
natu y ták oziębłego on dbánia co zá przyczyná?

Jeżeli mnie spytaż prętko odpowiem że tych
wszystkich nieszczęśliwości y ták wielkiego niebło
gosiáwienstwa Boskiego naypierwsza przyczyná
to sámo niewiedzieć czego Swiátu wywiedzenie
á o Niebie zápomnienie to iest, żeś zápomniawszy
Bogá y Chwały iego záostrzył pióro ná vbogich
Zakonnikow y ná dobrá Duchowne á P. Bog da-
wno powiedział o nich *qui vos tangit tangit pupil-*
lam oculi mei. Gdybyś był wywiodł Swiátu iáko te-
ráznieyszych czasow co żywo o P. Bogu zápo-
mniało, dla przyczynienia Intraty gotow káždy
gdyby mogł Kościoły obáliwszy y Plebanom
wszystko odebrawszy hollendrom zbory y żydom
pochwili bożnice budowác iáko hæresie coraz to
bárdziej *dilatant phylacteria sua* iáko wszędzie
squallent delubra sacris viret herba teetis y teraz
świeżo przeciwno wyraźnym právom *assurgit*
zbor nowy między bramámi Gdańskimi, iáko w
tym Krolestwie w ktorým Stáropolska *pietas sta-*
tuit, Rex Catholicus esto Wiará święta Kátolicka *in*

oppressione; iáko ládá bluzniercá drukuie przeciw
Mátce Boskiey drętwieie y ręká powtorzyć iákie
bluznierstwá przeciwko Namieśnikowi Chrystu-
sowemu ná ziemi, że antichryst przeciwko Nayiá-
śnieyszemu własnemu Pánu swemu że *idololatra*
że *panem vel lignum adorat*; iáko po wielkich Miá-
słách ták wiele ná słuźbách v hæretykow zostáia-
cych Owieczek Chrystusowych przeciwko wyráź-
nemu práwu szárpią wilcy y wydzieráią z Owczár-
ni Páńskiey námawiáiąc *publicè ex Cathedra pe-*
stilentiae; áby mytem większym, y podárunkám
roznemi przeciągano do wiáry hæretyckiey. Amo-
wiż kto có oto? Mowią jedni nátrząláiąc się ielszcze
z Pogáninem *Deorum iniuria Dijs curæ*. Mowią
drudzy do szczęśliwszych to odłożyć czásow; inni
záś, do Duchownych to należy czemuż oni *silent*?
Niechże ieno Duchowny który mowi oto, niech
zákrzywi ná Prædikánta pálec, niech mu broni roz-
pościeránia się wielkiego, między owieczkámí swe-
mi to pácťa ná plácu, to *motus*, to *bella*, to niewie-
dzieć iákie groźby y stráchy.

Gdyby záś kto popytał się co się też ná **Zuławie**
Gdań-

Gdańskiey dzieie, iák też tam Prædikánći postę-
pują sobie z Kátolikámi, lub podróżnemi, lub ná
służbách zostájącemi, wślyszálby że Rodzicy Káto-
licy dziatki swoje muszą chrcić w zborách hætetic-
kich, ktore gdy dorostą, powiedáią im że ná wiárę
Luterską chrczoni y gwałtem ich do teyże wiárki
przymuszáią. Kiedy zaś vmrze Kátolik nie dopu-
szczáią áby *in loco sacro inter Fideles Christi* pogrze-
biony był, tylko ná ichże kierchowách, *alias suc-
cumberet sepeliens* winie wielkiey. Jeśli co leguie v-
mierájący z prace swoiey *pro suffragio animæ in de-
corem Domûs Dei* wszystkę *supellectilem* Szółtys do
siebie zabrawszy rzecze: kazał sobie P. Administrá-
tor wszystko do Gdańská ptzywieść y ták Xiędzá
zbędzie ieśli nie psy wyszczuie. Wślyszálby że ná
wzgárdę y ohydę wiáry S. iákiekolwiek piekło wy-
myślić może bluźnierstwá *in faciem Catholicorum*
euomunt; W czwartki y niedziele śledziární, w pią-
tek y sobotę mięsem, gwałtem prawie bo *fame ur-
gente* karmią. Wślyszálby że do Kościoła kátolic-
kiego raz tylko ná Wielką noc *cum summis commatibus*
puszczą, y to spowiedne ná Prædikántá ode-
brawszy

brawszy wkążdą zaś niedzielę do zboru ná kazanie
álbo íść álbo szostak dáć winy przymuszaią.

Niechże zaś *è contra* Pleban żarliwy chciałby
nie dla piéniężnego ále dla zbáwiennego *interessu*
tego dokazać áby tam przynamnię gdzie zborow
hæretickich nie máż káiwini y lutrzy ná kazanie
chodzili co *passim* w Polscze bogoboyni przed-
tym wdziejcznych swoich miásteczkách y wsiách
statuerunt Pánowie, zá co się *copiosa* teraz *messe in*
æternitate cieszą byłoby to záraz *contra liberum e-*
xercitium fidei, byłyby ná Seymiki instantie ordyn-
kiby się przykrzyły mágistratom, mágistraty Sey-
mikom A P. Bog co? czytać Prorokow co z Iśráel-
skim czytać historikow co z innemi uczynił Pán-
stwy. Pátrząc ná Vkráinę w ktorey świątnice Pán-
skie po Arendách Zydowskich chodziły á obaczy
káždy iáko Bog ták oziębłey służby nie potrzebu-
ie, iáko się umykáć woli z takich Państw *utinam*
calidus aut frigidus esses sed quia tepidus es incipiam
te emovere ex ore meo rzecze podobno do káżdego
Szláchcicá: Cáleý zaś Prowincyi á podobno y Kro-
lestwu day Boże żeby nie powtorzono *Deut. 29.*
Derehin

*Dereliquerunt pactum Dñi quod pepigit cum Patri-
bus eorum quando eduxit eos de terra Aegypti & ser-
vierunt dijs alienis &c. idcirco iratus est furor Dñi
contra terram istam ut induceret super eos omnia ma-
ledicta.* Strzez Boże iákiey rewolucyi hæretickiey
nie potrzebá wiele nieprzyjaciół maż ich káždy w
domu ktory się w odszczepieńcách od wiary S. ták
bárzo kocháż podobnoby Cię y to szczęście nie
potkáło ktore żydzi *passim* swoim Pánom obie-
cuią żeby ich zá woznic álbo háydukow do Messy-
asza promowowali, á czemuż się ták bárzo w nich
kochác? czemuż tych węzow zánádry ták bárdzo
pielegowác nie insza rácyá tylko że o Bogu swym
zapomnieli *superficiales Catholici* á Bog też onich
zapominác poczyna *Dereliquistis Dominum ut de-
relinqueret vos 2. Parab. 24.*

Ná coż było A. D. 1638: światobliwszym przed
tym Prusakom otrzymywác tę Constitucyá áby
ci ktorzy *violant jura religionis Catholicae* y ktorzy
bronią Kátolikom vrzędow w Miáściach Pruskich
subiacerent pænæ 500. Czerwonych złotych kiedy
teraz widząc po tych Miáściach w iákiey oppressyi
catholi-

Catholicismus tak w sprawiedliwościach iako y w Cō-
tribucjach: widząc iako godnieysī, vczeńsī, y ze
wszech miar sposobni Kátolicy do urzędow nie
bywają przypuszczani, żeby ál b o v bogim *oppressis*
Kátolikom pomocą nie byli, álbo rad sekretnych
ktore przeciwko wierze S. knuią nie wydáli; kiedy
widząc to wszystko nikt oto nie mowi nikt nie pi-
sze nikt się prawá Przodkow swoich nie vpomina
To pierwsza *tantorum causa malorum*. Jeśli kto po-
tym w Szláchecckie w Mieyskie weyrzzy *penitus*
domy postrzeże łatwie że nie Duchowni áni Jn-
digenat ále *luxus populator opum* wniwecz obraca
wszystkie stany. V nie iednego intratá roczna le-
dwie tysięcy złotych á spodnicá u Iey Mści y garni-
tur musi kosztować tyleż *Felicissimis temporibus*
przedtym v Pánow tylko, winá się y to Zamorskie
pokazywały teraz u káždego Szláchcicá musi być
węgrzyn. Ná trzech y czterech wioskách siedzące
go Szláchcicá *capit* rydwan álbo kolásá teraz y ná
iedney wiosce siedząc nie ruszy się Iey Mość zdo-
mu jeśli kárety złoćiste y nie będzie. W Miástách
także przypátrzyć się jeśli jest różnica Mieszczeck
od Szlách-

od Szlachcianek w stroiach? wyższe ieszcze rogi obaczyż ná głowie niżeli u Szlachcianki Mieszczanin także nie ścieiąc nie orząc á czasem y nie händlerując musi koniecznie żyć pięknie y w peruce chodzić á zkadże ma bydź restauracya Miastázkad podatek Rzeczypospolitey? co się z ludzi vbogich zedrze to *luxus depopulatur* á ná Duchownych winá. Z tych tedy y tym podobnych fundamentow pokazywać było vszczerbek y ruinę Prowincyi nie zruiny Duchownych.

Pisáćby się otym szerzey mogło y StároPolskie przypomnieć czasy iáko od Páná Bogá wszystko záczynáli, iáko przed záczęciem Seymu Kommunią S. z Pánem Bogiem się pierwey iednali y łączyli iáko o honor iego y Wiare S. żarliwi byli. Jáko pobożni Prusacy ná kázdey Naiásnieyszych Krolow Elekcyi nie ináczey się podpisowali tylko *iuribus Ecclesiae Romanae* á potym *& terrarum Prussiae per omnia saecula* á teraz *demonstratio salutem Provinciae* szuka *in ruinā iurium Ecclesiae* Potwierdzić by się to wszystko mogło y Historiámi y przypomnieć dawne sámych Pogan *testimonia* w iákich
E. espe-

reſpektách *habiti* ich Duchowni. Świádkiem *Julius Caesar lib: 6. Sacerdotes in Gallia in quo honore habiti iák immunes ab omnibus belli oneribus*. Świádkiem *Florus l 1. c. 13. iáko in ultimis etiam religio publica priuatis affectibus antecelebat* ták dálece że Pánienki czystością ślubną wćiekájące przed nieprzyjacielem, obywatelieden żonę y dzieci zrzuciwszy wziął ná woz. Świádkiem *Liv. Dec. 4. lib. 10* że ledwie co ktoś nápiſał *de dissolvendis religionibus* w ogień záraz wrzucony. Ozdobić by się mogło y Sententiámi y stylem pięknym ále przyznam się żaden Bibliopolá Pruski y żadne Miásto nieechciały nic dáć ná druk Koronni teź powiedáli nie máz ná co odpisować. Więć tym *concludo* schowaymy się z temi demonstracyámi pięknieyszych rácyi, flow sententyj náſluchamy się ná Seymách ná Seymikách á nie drukuią ich. Jednego się tylko nayfundamentálnieyszego chwyćmy ráutowania Oy-czyzny ſpoſobu *Queramus primo Regnum Dei & omnia adijcentur nobis*: bo ieśli ten Pan ſwobod wolności, cáłości, zgody, jedności ſtrzedz nie będzie *frustra vigilabit* káždy kto *custodiet*. Jeśli tedy
szcze-

szczerze *convertemur ad Dominum* y Fortecę áby
były restaurowane *providebit* prawo *media & exe-*
cutionem y Seymiki antecomicialne y Deputáckie
żeby się nie rwały *acceptabit* co żywo *legem* żeby
per pluralitatem y Márszałek y Posłowie y Depu-
taci obierani byli, boć niechcieć mieć Posłow ábo
Deputatow iest niechcieć mieć Seymu y Trybunału
á zátym y wolności. Zábieży się y tym niesłychá-
nym nigdy w Polfcze *inconvenientibus modis* sey-
mowania bez Márszałká, gdyż y to nieomylny go-
ścićniec *ad interitum & sublationem libertatis* kiedy
álbowiem odważyć się ná to kto może y dokazać
że niechce Márszałká Seymu sądow toć *per indire-*
ctum muśi chcieć *absolutum Dominium & Tyran-*
nidem boć nie maż pod słońcem ludzi ktorych *non*
regeret álbo prawo álbo. Pan *nec aliud discordantis*
Reip: remedium nisi ut ab uno regatur owo zgoła
restituatur *Dominocultus debitus restituet Dominus*
& Viros consilij kterzy o cáłość praw y swobod, O
indigenaty y *Correcturę* dbać będą *restituert* dawne
łáski y błogosławieństwa swoje *& propitiabitur*
populo suo.

Teraz podźmy do *Correctury de successione inter Fratres & Sorores*.

Dziwna rzecz że y tu *obscurior explicatio legis quàm lex*: Ato widzę początek mądrości boiazń. Boża bez ktorey każda mądrość głupstwem iest. Vroi się czasem coś w głowie y chce się światu pokazać aż nic nie mąż, zaświeci się tamże coś y chce się świat także oświecić aż ciemni ey.

Ja prawá Pruskiego *ad manus* nie mam y tych reguł nie czytałem á serdeczniebym rad wśzystkie reguły widział bo tu *caput libri* wspomniawszy *ad 5tam & 6tam regulam* skoczono y dosyć *obscurè* explicowáno. Atoli *sat luminis & ex hac obscuritate patet* albowiem że iáko w piśmie świętym *sensus priuatus est erroneus* tak y w *Correcturze*. Ja zaś iák w Kościele S. z Wielkim Augustinem trzymam że choćby y pismá S. nie było *tenet me in Ecclesia Dei ipsum nomen Catholica tenet successio Sacerdotũ uni formitas doctrinae &c.* tak y w prawie Pruskim choćbym żadney intelligencyi nie miał bárzcieybym wierzył całemu Woiewodztwu Pomorskiemu kto re się *in Castro Skarßevien: in iudicijs Palatinalibus*
Pome-

Pomeranien: clamatis die undecima Mensis Octobris
A. D. 1694. protestowało przeciwko Iuristom Try-
bunałskim źle interpretującym *Correcturę* y Dzie-
dziczki od Dziedzictwá oddalającym niżeli tey ex-
plikacyi Aleć *in superabundanti* iest *evidens & pa-*
tens ratio że tá *explicatio* iest *implicatio* y ieśli *for-*
mator iuris correcti brevitati studendo obscurus fa-
ctus est tedy *explicator illuminare volendo longè ob-*
scurior. Kto zaś łaciński ięzyk dobrze umie ła-
twie te reguły zrozumie.

Capite libri naprzód *nihil clarius filij tantum*
succedant, Masculis deficientibus filia.

5ta reguła nic nie ma *obscuritatis* chyba żeby *explica-*
tor chciał *implicare fratres Germanos patrue libus* bo
tá wyraźnie *intelligit Germanos* to iest kiedy iest kil-
ká bráć y kilká siostr siostry się poságię contentować
powinny y choćby ieden y drugi brat vmarł á trzeci
został siostrzomby nic poságu nie przybyło áleby ow
trzeci álbo iego dzieci bráć ieriká substántiá bráli.

6ta reguła dosyć także iásna, chyba żeby znówu
explicator chciał rodzonych z stryiecznemi mieć
zá jedno álbo żeby nie widział że wtey *regule* są
trzy

czy y ciągną się *connexissime* od tey piątey. Ták
álbowiem tá *sexta regula* naprzod mowi kończąc
piątą. Jeżeliby zaś Bráćia wszyscy *steriles* poumie-
ráli á siostry sáme zostały, to siostry y ich dzieci
wszystkę sukcesyą biorą, co wyraziwszy y wyraźnie
napisawszy o bráći y siostrách rodzonych idzie dále
formator juris correcti y mowi o sukcesyi po
Wuiách y wuiecznych o Ciotkách y Ciotecznych
że do tey sukcesyi iáko máćierzystey siostry choć
by bráci miały należą. Do sukcesyi zaś po stryiąc
y stryiecznych ieśli brácią máią siostry ze rowno z
brácią nie należą toć się domysli káždy, że ieśli
bráci nie máią to należeć mulżą bo początek re-
guly mowi *Quod si fratres omnes steriliter dece-*
dant sorores earumq₃ liberi in bona succedant. I w tym
tylko *obscuritas* że dwa rázy nie napisano *una cum*
fratribus dwoiákie sukcesie wspominaiąc, ále ro-
zumiáno że się káždy domysli że *utramq₃ successio-*
nem hic terminus concernit una cum fratribus. Jeśli
zas kto się domyslić nie może y niewie że *paren-*
tesis eximitur ad partem kiedy komu *videtur per-*
plexus sensus niechże ták sobie *sororibus itidem a-*
mitis

mitis Materteris auunculis alijsq; cognatis () un-
cum fratribus sorores earumq; liberi in stirpis itidem
succedant á potym non tamen Patruis vel patrueli-
bus alijsq; agnatis una cum fratribus, sorores ea-
rumq; liberi in stirpes succedant. To postrzeże że
kiedy siostry brátá rodzonego máią poságiem się
kontentować muszą do sukcesyi Stryiecznych
z nim nie należą tylko do Wuiecznych Jeśli go
zás nie máią to do wszystkiego dóczego Ociec
należał należą. Ale *brevius iter per exempla* niech
ná przykład będzie trzech bráci wydzielonych Pá-
weł ma Corki tylko Jan ma Syny y Corki
Piotr sterilis. Piotr sterilis gdy umrze któż po nim
succedit przyzna káždy że Páweł y Janá po Páwle
kto ponieważ synów nie ma? przecięć corki toć y
owę sukcesyą po Pietrze biorą y Corki, bo to iuż
Oycowskie dobrá á po Oycu bierze Corká gdy Sy-
na nie maż co nie tylko *caput libri huius* ále *ius na-*
turae persuadet. Rzeczcz ná to ále gdyby pierwey
Páweł vmarł niżeli Piotr zostáwiwszy w opiece
Corki u Janá? Coż z tad ázaż práwo wyraźnie nie
mowi niżey *Vniuscuiusq; stirpis posteritantum acce-*
ptury

ibituri quantum ad Parentes ipsorum si in vivis essent sortem pertineret. Toć *si in vivis esset Paulus pertineret ad ipsum successio post Petrum* ále że umarł á zostawił corki, ony *tantum* wziąć powinny *quantum* iemu należało. Ale to rzecz rozumie się *de linea directa* á któraż *directior* iako corki po Oycu.

Teraz *ad Exemplum Explicatoris*, *allegat* on trzech braci tak Piotr zostawiwszy corki umarł Páweł zostawiwszy Syná umarł *tandem* y Jan *sterilis* umarł twierdzi Explicator że Syn Páwłow nic nie da Siostróm stryiecznym Corkom Piotrá sukcesyi po Ianie. O przyznam się że ieśli się niebogi brátu stryiecznemu dostaną w opiekę nie tylko po Janie ále y po Pietrze własnym ich Oycu radby nic niedał ále álbo do Klasztoru wepchnął álbo w opiece ná rutce uwędził á ieśli wyda za Mąż za takiego by rad wydał który by wziął co mu dádzą. Ale ieśli za grzecznego y rozumnego wyda pewnie rzecz *da mihi substantiam Patris mei quæ ipsum prius me modo concernit.* Dajmi to wszystko co Oycu Zony moiej należało poki żył

żył. Należała zaś połowa Ianowey substancyi day-
że y tę *Sed illæ sortes fratrum steriliter deceden-
tium ad fratres solos aut fratrum Masculini se-
xus liberos qui supervixerunt pleno iure devolven-
tur* Prawdą rzecze Pan Szwágier, gdyby Zoná
moią miała bratá rodzonego álbo iego dzieci
onby y zniemi *succederet* po stryiu y oná nie mo-
gláby brác *una cum fratre*, ále że bratá rodzone-
go nie ma ále iest sámá dziedziczká po Oycu
dayże iey to wszystko co Oycu należało bo *Ma-
sculis deficientibus succedant filia*. I któż rozum má-
jący y práwo rozumiejący ináczey sądzić będzie?

Jáko tedy z Indigenatem ták y z Práwem
Pruskim *passionatè* się rozumieź miły Indigeno
y nie dziw gdyż *in Malevolam animam non in-
trat spiritus sapientiae*. Więc że *Ecclesiae DEI
malè affecti estis in codice modicè, in digestis pa-
rùm potestis*, Jesliby iednák y drugim *Indigenis
obscuritas* ieszcze iáka zdála się bydź w tym prá-
wie, tobym życzył *non pro sensu privato & pas-
sione* explikowác ále *cum multis sapere & in eam
partem flecti in quam trabunt leges communiores*

Regni & vicinarum Provinciarum. Przez
cały zaś Świat idąc niktby dziedziczki po Oycu
nie mającey Bráci nie odsądził tego co Oycu
należało.

Jeśli by zaś Ocieć za żywotą Corkę wydał
wyposażył y przywiódł do ábrenuncyacyi *de o-*
mni successione chcąc Synowcom dobrze uczynić
y w ich ręku zostawić *successionem in hoc casu non*
disputarem, boby to iák w Polscze ták y w Pru-
szech wolno było.

Super titulum 4tum de Præscriptionibus łatwo
consentirem gdyby y tu *non lateret anguis gravi-*
um injuriarum; bo dla iedney wątpliwey Inscrip-
ticy tyśiąc prawdziwych gubić nie godzi się y dą-
remne pytanie, czemu się *creditors* za żywotą
nieupominają debitorom? ázaż álbowskiem to nie
bywa? że *creditor* álbo w wielkiej przyiaźni *cum*
debitore żyje, álbo nie potrzebnym iest, y folgu-
ie, álbo pożyczwszy *minorenes successores* zostá-
wi, ktorzy álbo z woyny, álbo z cudzych kráiów
przyniechawszy nie rychło Oycowskie pápiery re-
widuią, bywa y to że *debitor* Pan iák *potens* ná
ktorego

ktorego łásce siła należy uprzykrzyć mu się o
dłużek mały trudna, czemuż iednąk zá lat 30. ál-
bo 40. dzieći creditora vpomnieć się nie máią
dziećiom debitora ieśli kártá *dubia* wszák ią du-
szą *firmare* trzebá. Zeby zaś záplácono á kárty
nieodebrano, rzadka bárdzo tego wieku nieostro-
żność, raczeyby tedy znieść *robur manualium in-*
scriptionum salvis præteritis á do Grodu stawác
ad omnem Inscriptionem iáko *in Regno*, á *præscrip-*
tiám nie bydź okázyá *injustitiæ in reddendo uni-*
cuiq₃ quod suum est. A któż iuż ná oko nie widzi
że w tey cáley demonstrácii Explikácii Infor-
mácii *montes parturierunt.* Więc że *resipisce* mi-
ły Indigeno & cum D E O & Eccle-
sia eius sapere Disce.



BIBLIOTHECA
VNIV. MAGELL.
CRACOVENSIS.